



**Śląscy Samorządowcy: Nasi kandydaci nie będą spadochroniarzami**

STR. II-III

**Wielkie Ślizganie zakończone. Pomaganie trwa**

STR. IV

**Wojna nie dla wszystkich skończyła się w 1945 roku**

STR. II

MARZEC 2026

REDAKCJA:  
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY  
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce  
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim  
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej  
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

# Marszałek radził się spieszyć

**Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty spotkał się z reprezentantami mniejszości w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Zapowiedział przyjazd do Opola.**

**P**odczas spotkania Rafał Bartek, przewodniczący VdG i TSKN w swoim i marszałka województwa Szymona Ogłaza imieniu zaprosił Włodzimierza Czarzastego do Opola na koncert z okazji 35-lecia Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską i Niemcami. Marszałek obejmie to wydarzenie patronatem.

Koncert planowany jest w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu 30 czerwca. Zaprezentują się na nim chóry i orkiestry MN. Marszałek zapowiedział, że jeśli tylko czasu pozwoli, to przyjedzie na to wydarzenie do Opola.

Mniejszość niemiecką reprezentował także były przewodniczący VdG i AGDM Bernard Gaida. W spotkaniu uczestniczył Ryszard Galla, doradca marszałka Sejmu ds. mniejszości.

– Było ono nawiązaniem do krótkiej tradycji podobnych



Marszałek Czarzasty przyjął reprezentantów mniejszości w budynku Sejmu.

spotkań z marszałkiem Szymonem Hołownią – powiedział „Heimatowi” Rafał Bartek. – Wcześniej – także w budynku Sejmu – odbyło się posiedzenie strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Mamy tam swój sekretariat, co technicznie ułatwiło zorganizowanie tego wydarzenia.

W rozmowie z marszałkiem Sejmu przedstawicie-

le mniejszości wskazywali na szczególnie istotne dla tego środowiska zagadnienia, które wymagają pilnych zmian systemowych. W szczególności – oświaty, życia kulturalnego, w tym instytucji kultury mniejszości, systemu finansowania, obecności w mediach, reprezentacji parlamentarnej oraz atmosfery wobec mniejszości narodowych w Polsce.

– W części roboczej podzielił się z marszałkiem Sejmu naszymi troskami i niepokojami wynikającymi z atmosfery panującej w Polsce i w Europie – dodaje Rafał Bartek. – Mówiliśmy o silnym zwrocie polityki europejskiej w prawo i o tendencjach do jej brunatnienia i do ostrej społecznej polaryzacji. Zaapelowaliśmy, by jeszcze pod rządami obecnej koali-

cji wprowadzić korzystne dla mniejszości zmiany prawne. Marszałek raczej nas nie uspokajał. Kiedy powiedzieliśmy o potrzebie wprowadzenia modyfikacji do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, radził się nam z tą inicjatywą pospieszyć.

Włodzimierz Czarzasty obiecał poparcie takiego projektu. Wyrzucił przekon-

nie, że jeśli nawet ostatecznie prezydent RP zmodyfikowanej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych nie podpisze, to przynajmniej o sprawie będzie głośno, a on będzie musiał swoją odmowę uzasadnić. Wy tłumaczył decyzję. Podkreślił, że funkcjonowanie mniejszości narodowych jest dla niego ważne, a hasło jedności w różnorodności, z którym Polska weszła do Unii Europejskiej, uważa za wciąż aktualne.

– Przedmiotem refleksji były nie tylko kwestie dotyczące legislacji – podkreśla Ryszard Galla. – Choć w kwestii prac nad zmianami ustawy zapanował w naszej części komisji duży zapał. Istotną kwestią jest także finansowanie mniejszości w Polsce. W ubiegłym roku przeznaczono na ten cel ponad 24 mln zł. To dużo, ale blisko dwa razy mniej niż suma, o którą wszystkie mniejszości razem wniosowały.

## Der Sejm-Marschall riet zur Eile

**Der Marschall des polnischen Sejms Włodzimierz Czarzasty traf sich mit Vertretern der Minderheiten im Gemeinsamen Ausschuss der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten. Er kündigte einen Besuch in Oppeln an.**

**W**ährend des Treffens lud Rafał Bartek, Vorsitzender des VdG und SKGD, in seinem Namen und im Namen des Marschalls der Woiwodschaft Szymon Ogłaza Włodzimierz Czarzasty nach Opole zu einem Konzert anlässlich des 35-jährigen Jubiläums des Vertrags über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit zwischen Polen und Deutschland ein. Der Marschall wird die Schirmherrschaft für diese Veranstaltung übernehmen. Das Konzert ist für den 30. Juni im Jan-Kochanowski-

Theater in Oppeln geplant. Dort werden Chöre und Orchester der deutschen Minderheit auftreten. Der Sejm-Marschall kündigte an, dass er, sofern es seine Zeit zulässt, zu dieser Veranstaltung nach Opole kommen werde. Die deutsche Minderheit wurde auch vom ehemaligen Vorsitzenden des VdG und der AGDM, Bernard Gaida, vertreten. An dem Treffen nahm Ryszard Galla, Berater des Sejm-Marschalls für Minderheitenangelegenheiten, teil. – „Es knüpfte an die kurze Tradition ähnlicher Tref-

fen mit dem Sejm-Marschall Szymon Hołownia an“, sagte Rafał Bartek gegenüber „Heimat“. – Zuvor – ebenfalls im Sejm-Gebäude – fand eine Sitzung der Minderheitenfraktion der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten statt. Wir haben dort unser Sekretariat, was die Organisation dieser Veranstaltung technisch erleichtert hat. In dem Gespräch mit dem Sejm-Marschall wiesen Vertreter der Minderheiten auf Themen hin, die für diese Gruppe von besonderer Bedeutung sind und dringende systemische Änderungen erfordern. Dazu zählen insbesondere das Bildungswesen, das kulturelle Leben – einschließlich der kulturellen Einrich-

tungen der Minderheiten –, das Finanzierungssystem, die Präsenz in den Medien, die parlamentarische Vertretung sowie das Klima gegenüber den nationalen Minderheiten in Polen.

– Im Arbeitsteil haben wir dem Sejm-Marschall unsere Sorgen und Befürchtungen mitgeteilt, die sich aus der derzeitigen Stimmung in Polen und in Europa ergeben“, fügt Rafał Bartek hinzu. – Wir sprachen über den starken Rechtsruck in der europäischen Politik und über Tendenzen zu einer braunen Wende sowie zu einer scharfen gesellschaftlichen Polarisierung. Wir appellierten daran, noch während der Amtszeit der aktuellen Koalition für Minderheiten vorteilhafte Ge-

setzesänderungen einzuführen. Der Sejm-Marschall hat uns damit nicht gerade beruhigt. Als wir auf die Notwendigkeit von Änderungen am Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten hinwiesen, riet er uns, sich mit dieser Initiative zu beeilen.

Włodzimierz Czarzasty versprach, ein solches Vorhaben zu unterstützen. Er zeigte sich überzeugt, dass selbst wenn der polnische Präsident das geänderte Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten letztendlich nicht unterzeichnen sollte, die Angelegenheit zumindest für Aufsehen sorgen werde und er seine Ablehnung begründen müsse. Seine Entscheidung erklären. Er betonte, dass ihm das

Funktionieren der nationalen Minderheiten wichtig sei und dass er das Motto „Einheit in der Vielfalt“, mit dem Polen der Europäischen Union beigetreten sei, nach wie vor für aktuell halte.

– Gegenstand der Überlegungen waren nicht nur Fragen der Gesetzgebung – betont Ryszard Galla. – Auch wenn in unserem Teil des Ausschusses große Begeisterung für die Arbeit an den Gesetzesänderungen herrschte. Ein wesentlicher Punkt ist auch die Finanzierung der Minderheiten in Polen. Im vergangenen Jahr wurden dafür über 24 Millionen Zloty bereitgestellt. Das ist viel, aber fast zweimal weniger als der Betrag, den alle Minderheiten zusammen beantragt hatten.

## Wojna nie dla wszystkich w 1945 się skończyła



Na zdjęciu od lewej: Henryk Juretko, dr Bogusław Tracz i dr Michał Matheja.

**Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce zorganizowało w sali Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu pokaz filmu „Dla nas wojna nie skończyła się w 1945 roku”. Gośćmi spotkania byli m.in. świadkowie czasu, którzy w filmie opowiadają o własnych przeżyciach i doznaniach bliskich.**

Film Aleksandry Fudali-Barańskiej opowiada o losach Niemców i Ślązaków za Niemców w Ślązaku, którzy byli więzieni w obozach pracy – m.in. w Łambinowicach, Radzionkowie, Świętochłowicach-Zgodzie i wielu innych. Decyzja o osadzeniu w tych obozach nie była zazwyczaj poparta orzeczeniami sądów czy prokuratur – więźniowie trafiali tam bez wyroków, często na podstawie fałszywych donosów.

Projekcja w WBP Opole była pierwszym publicznym pokazem tego filmu.

W relacjach świadków przewijają się – w tle wspomnień obozowych – różne aspekty tej historii, do której przylgnęła nazwa Tragedia Górnośląska: zabijanie przez żołnierzy Armii Czerwonej cywilów, zwłaszcza starców, kobiet i dzieci, rabowanie mienia, wywózki, demontaż fabryk, gwałty na kobietach itd.

We wstępie do dyskusji dr Bogusław Tracz z Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach przypomniał, że film „Dla nas wojna nie skończyła się w 1945 roku” jest już drugim obrazem tej autorki dotyczącej tematyki Tragedii Górnośląskiej. Przed rokiem emitowany był jej film „Czerwona zaraza” nt. wejścia Armii Czerwonej na Śląsk z wszystkimi jego skutkami. Tegoroczny film jest dopełnieniem tamtego obrazu.

Dr Tracz przypomniał też, że na Śląsku po wojnie funkcjonowały różne typy obozów dla ludności cywilnej. W największym uproszczeniu były to sowieckie obozy NKWD (w filmie znajdziemy przejmującą relację świadków nt. takiego obozu w Toszku) oraz obozy pracy organizowane przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i inne organa polskiej komunistycznej administracji.

W ponadgodzinnej dyskusji, którą poprowadził dr Michał Matheja kierujący Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w Opolu. Nie zabrakło przejmujących świadectw osób pamiętających tamte czasy.

Jednym z tych świadków był Henryk Juretko, wieloletni działacz MN, mieszkaniec Błotnicy Strzeleckiej, w roku 1945, kiedy kończyła się wojna, 11-letni chłopiec.

Henryk Juretko opowiedział o losach swego internowanego do demontażu ojca i jego wywiezionych do Donbasu znajomych. Niektórzy wrócili do dwóch, trzech, pięciu lat. Wspomniał o funkcjonowaniu obozu w Błotnicy Strzeleckiej. Ale podkreślił też pozytywną rolę starosty strzeleckiego Zygmunta Nowaka, który przyczynił się do powrotu wielu aresztowanych, zaświadczać, że są Polakami.

Dotyczyło to także mojego ojca, który został internowany jako Niemiec, a powrócił do domu jako Polak – mówił.

Opowiadając o powojennej sytuacji na ziemi strzeleckiej, pan Juretko wspominał także tragedię żołnierzy NSZ Henryka Flammego „Bartka” zamordowanych w Barucie.

Filmy „Czerwona zaraza” oraz „Dla nas wojna nie skończyła się w 1945 roku” można oglądać na stronie vod.tvp.pl.

# Śląscy Samorządowcy: U nas spadochroniarzy nie będzie

**Podczas Zebrania Walnego Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego podjęto jednogłośnie decyzję o starcie Śląskich Samorządowców w wyborach parlamentarnych w 2027 roku z własnego komitetu wyborczego pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców Śląscy Samorządowcy.**

Jak podkreślają liderzy ruchu, wybór tej formuły pozwala połączyć dwa ważne elementy tożsamości regionu: silną samorządność oraz wielokulturowość, która od pokoleń jest naturalnym elementem życia na Śląsku Opolskim.

### REPREZENTUJĄ MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKĄ

– Jako Śląscy Samorządowcy nigdy nie ukrywaliśmy tego, że wielu z nas jest związanych czy też bezpośrednio reprezentuje mniejszość niemiecką. Dlatego też – będąc konsekwentnymi – zdecydowaliśmy się na kontynuację modelu współpracy, który funkcjonował już w wyborach samorządowych. Komitet wyborczy zostanie utworzony przez naszych członków będących jedno-

nocześnie członkami mniejszości niemieckiej, dzięki czemu będziemy mogli skorzystać z możliwości zwolnienia z progu wyborczego, zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem – mówi burmistrz Leśnicy i lider Śląskich Samorządowców Łukasz Jastrzębski.

– Chcemy być alternatywą dla ugrupowań prowadzących coraz ostrzejszą wojnę polsko-polską – dodaje Łukasz Jastrzębski. Pierwszym argumentem za tą decyzją jest to, co widzimy w otaczającym nas świecie. W mediach tradycyjnych i internetowych trwa wieczna, niekończąca się wojna polityczna. Ona w kolejnych miesiącach będzie się prawdopodobnie pogłębiać. Ta wojna normalnych ludzi, wyborców męczy. My, Śląscy Samorządowcy, jesteśmy jedyną realną alternatywą dla

tej niekończącej się polsko-polskiej wojny – podkreśla.

Drugim motywem do tego, że Śląscy Samorządowcy zdecydowali się na wystawienie swojej listy na wybory do Sejmu w 2027 roku, jest fakt, iż po ostatnich wyborach parlamentarnych nie ma posła do parlamentu, który zostałby wybrany bezpośrednio z komitetu mniejszościowego.

– Skutkuje to tym, że tematy mniejszościowe nie są dopilnowane tak dobrze jak kiedyś w Sejmie i w Senacie. Chcemy to zmienić, toteż wspomniany komitet będzie tworzony – jak powiedziałem – przez Śląskich Samorządowców, członków mniejszości niemieckiej. Nasz komitet będzie zabiegał o głosy tylko w jednym województwie. W regionie, aby mieć szansę na udział w podziale mandatów, bę-

dziemy musieli pięć procent poparcia przekroczyć. Takie jest prawo arytmetyki – wylicza.

### W TYM KOMITECIE NIE BĘDZIE SPADOCHRONIARZY

Lider Śląskich Samorządowców zwraca też uwagę, że wśród obecnych posłów na Sejm RP z województwa opolskiego są osoby, które życiowo i zawodowo związane są z ościennymi regionami: śląskim lub dolnośląskim. W naszym regionie tylko uzyskały mandat.

– Można powiedzieć, że są spadochroniarzami. Nasi kandydaci to byli, są i będą wyłącznie mieszkańcy województwa opolskiego – podkreśla. – Nie ma wątpliwości, że będą zabiegać o te rzeczy, które naszego regionu dotyczą. I to jest trzeci

## Strategia edukacji językowej MN

**Mniejszość niemiecka w marcu doskonali strategię edukacji językowej. Związek Niemieckich Stowarzyszeń apelował o członków i sympatyków mniejszości o przesłanie uwag do tekstu oświatowej strategii. Można go znaleźć na portalu edukacyjnym mniejszości [www.supereule.pl](http://www.supereule.pl)**

Jako mniejszość niemiecka od kilkunastu lat przygotowujemy strategię rozwoju – przypomina Rafał Bartek, przewodniczący zarządu VdG. Tematy oświatowe i językowe zawsze są w tej strategii uwypuklone. A teraz poszliśmy krok dalej. Strategię oświatową i językową przygotowaliśmy już kilka lat temu. Ale po tych latach przerwy i niedawnej dyskryminacji postanowiliśmy stworzyć dokument, w którym znajdą się nowe, istotne przemyslenia.



Jednym z projektów realizowanych przez MN jest Deutsch AG.

Lider MN podkreśla, że trudno będzie bez wsparcia państwa zmienić w sposób znaczący stan oświaty sformalizowanej.

– Jednym z problemów, których nie da się rozwiązać bez istotnych zmian prawnych i bez woli politycznej rządzących jest nauczanie języka mniejszości w szkołach średnich. Ono

dzisiaj praktycznie nie istnieje. Tej woli politycznej, także pod rządami Koalicji 15 Października specjalnie nie odczuwamy. Obszarem, na który bez wątpienia mamy wpływ, pozostaje obszar edukacji pozaszkolnej. Mamy też świadomość, że zmienia się otoczenie mniejszości. Myślę nie tylko o wpływach polonizacyj-

nych czy asymilacyjnych, ale też o oddziaływaniu, zwłaszcza na młodych ludzi, globalizacji.

W efekcie tych przemysleń powstał w organizacji dachowej nowy dokument: „Strategia działań językowych mniejszości niemieckiej w Polsce na lata 2027–2031”. Został przygotowany w języku niemieckim. Zawiera diagnozę sytuacji, zagrożeń i szans.

– Pierwsze opinie, uwagi i spostrzeżenia już do nas dotarły – relacjonuje przewodniczący VdG. – Część uwag na pewno do strategii włączymy. A potem nastąpi jej zatwierdzenie i wdrażanie. Organizacje chcące realizować projekty związane z językiem niemieckim, powinny się odtąd odnosić do strategii.

Jednym z pomysłów zawartych w niej jest powołanie przy mniejszości instytutu językowego. Ale będzie on wymagał wsparcia rządów w Warszawie i w Berlinie.



Członkowie MN wystartują w wyborach do Sejmu pod szyldem KWW Śląscy Samorządowcy.

powód, dla którego wystawiamy naszą listę. Na pytanie o jej konkretny kształt, o nazwiska jest za wcześnie. Ale ich koncepcja jest właśnie taka.

– Nasi przyszli kandydaci i kandydatki to ludzie stąd – tu żyją, tu pracują, tu wychowują swoje dzieci i tu budują swoją przyszłość – dodaje Edyta Gola, radna Sejmiku Województwa Opolskiego i przewodnicząca Klubu Śląskich Samorządowców. – Dlatego jako Śląscy Samorządowcy rozumiemy potrzeby mieszkańców i apelujemy do mieszkańek

i mieszkańców już dzisiaj: wybieramy regionalnie. Wybieramy ludzi, którzy naprawdę znają nasze problemy i chcą o nie walczyć. Tylko wtedy nasz głos będzie w Warszawie słyszalny, a nasz region będzie miał realną szansę na rozwój. Chcemy wprowadzić do parlamentu silny, niezależny głos regionu – konsekwentnie działający w myśl hasła Bliższo Ludzkich Spraw.

Śląscy Samorządowcy podkreślają, że ich kandydatki i kandydaci to przede wszystkim praktycy samorządu – osoby, które na co

dzień odpowiadają za funkcjonowanie gmin, powiatów, województwa i instytucji publicznych.

#### CO W PROGRAMIE

Toteż wśród tematów, które znajdą się w programie wyborczym ruchu, wymieniane są m.in.:

- silniejsza pozycja samorządu,
- rozwój gospodarczy regionów,
- wsparcie lokalnych przedsiębiorstw,
- stabilne nauczanie i rozwój edukacji języka

mniejszości niemieckiej oraz edukacji regionalnej,

- działania na rzecz języka śląskiego,
- reorganizacja systemu ochrony zdrowia w obliczu zmian demograficznych,
- nowe rozwiązania dla transportu publicznego i infrastruktury regionalnej.

– Każdy z nas jest samorządowcem i startujemy w wyborach do parlamentu, aby usprawnić rzeczy, które z naszej perspektywy nie funkcjonują dobrze.

Jako praktycy widzimy wiele rozwiązań, które wymagają korekty – choćby kwestie organizacji transportu publicznego czy zasad finansowania inwestycji drogowych. To doświadczenie chcemy przenieść na poziom parlamentarny – podkreśla Hubert Ibrom, burmistrz Ujazdu.

– Jesteśmy lokalnymi menedżerami, zarządzamy dużą firmą pod nazwą gmina. Wiemy jak rozwiązywać problemy, wiemy jak dbać o sprawy wszystkich mieszkańców – uważa Andrzej Kasiura, burmistrz Krapkowic. My nie jesteśmy członkami żadnej partii i to daje gwarancję, że o tych lokalnych sprawach naszych Heimatów będziemy zawsze z troską walczyli i dbali o naszych mieszkańców.

– Pójście do wyborów z własnym komitetem mniejszościowym pod szyldem Śląskich Samorządowców to dla nas szansa na zaakcentowanie obecności największej mniejszości regionalnej, jaką jest mniejszość niemiecka i uwrażliwienie na wszystkie sprawy regionalne – mówi Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego i członkini zarządu TSKN.

W wyborach samorządowych z 2024 roku lista Śląskich Samorządowców do sejmiku otrzymała 53 338 głosów. O tysiąc więcej niż KWW Mniejszość Niemiec-ka w 2018.

## Bp Pracki na Obiedzie Wielkopostnym

**Wojciech Pracki biskup diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego i proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu był z wykładem na Obiedzie Wielkopostnym w Bayreuth. Ewangelicki duchowny był w Bawarii gościem honorowym na zaproszenie Fundacji Solidarności z Niemcami za Granicą oraz Forum Kulturalnego im. Alexandra von Humboldta.**

Obiad, w jakim uczestniczyliśmy, był rzeczywiście prosty i postny. Składał się zupy warzywnej i chleba. Na deser wszyscy dostaliśmy jabłko. Taki właśnie jadłospis podkreślał duchowy i intelektualny wymiar tego wydarzenia. Tradycja Wielkopostnego Obiadu w Bayreuth trwa od lat, z przerwą na czas covidowy – powiedział „Heimatowi” bp Wojciech Pracki. – Jej inicjatorem jest były poseł CSU do Bundestagu oraz były pełnomocnik rządu Niemiec ds. mniejszości narodowych Hartmut Koschyk z Fundacją Solidarności z Niemcami za Granicą (Stiftung Verbundenheit

mit den Deutschen im Ausland). Do tej tradycji należy zapraszanie gościa z obszaru zamieszkiwanego przez mniejszość niemiecką, często w kontekście religijnym, do wygłoszenia wykładu.

Biskup Pracki wygłosił wykład pt. „Wiara protestancka na Śląsku – wczoraj i dziś”. Przedstawił historię i współczesne funkcjonowanie mniejszości religijnej, jaką są na Śląsku ewangelicy. Mówił o historii diecezji w okresie Reformacji, w czasach pruskich, w okresie rozwoju przemysłu na Śląsku w wieku XIX. Przybliżył także czas II wojny światowej i życie ewangelików na Śląsku w okresie komunistycz-



Bp Wojciech Pracki wygłosił wykład w hotelu „Arvena Kongress”.

nym, gdy zostali oni pozbawieni przez ówczesne władze wielu dóbr. A także w okresie wolnej Polski po przełomie 1989 roku. W wystąpieniu nie zabrakło wątków ekumenicznych – pokazania współpracy katolików i ewangelików przy różnych projektach

i inicjatywach. Podkreślił, że we współczesnym zsekularyzowanym świecie wyznaczenie wiary chrześcijańskiej do różnych Kościołów powinny być wspólne.

– Zwyczajem tego wielkopostnego spotkania jest także zbiórka na jakąś po-

żyteczną inicjatywę – relacjonuje biskup Pracki. – Zasugerowałem, by te zebrane pieniądze – w kwocie 1000 euro – przeznaczyć na wyjazd młodzieży z naszej diecezji przygotowującej się do konfirmacji śladami Marcina Lutra do Wittembergi oraz do Eisleben, które jest miejscem jego urodzenia i śmierci.

Hartmut Koschyk podarował gościowi z Opoli pakiet książek, m.in. własną książkę o współpracy i pojednaniu oraz tom o kościołach margrabiów znajdujących się w regionie Bayreuth.

W czasie spotkania o oprawę muzyczną zadbała młodzieżowa orkiestra „Sasaser Blech”. Uczestniczyli w nim wraz bpem Prackim ewangelicki biskup regionalna Berthild Sachs oraz reprezentant Kościoła katolickiego, ks. prałat dr Josef Zerndl członek Kapituły Katedralnej w Bayreuth. W czasie spotkania wspólnie udzielili błogosławieństwa.

## Szkoły dwujęzyczne zapraszają

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce apeluje. Drodzy Rodzice, właśnie stoicie przed wyborem odpowiedniej placówki edukacyjnej dla Waszych dzieci. Zachęcamy do zapoznania się z ofertą szkół stowarzyszeniowych, które współpracują z mniejszością niemiecką, oferują i promują nauczanie w dwóch językach – polskim i niemieckim oraz pomagają dzieciom w zdobywaniu wielu kompetencji potrzebnych do funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym.

Jeśli chcecie zapewnić swoim dzieciom unikalne doświadczenie dwujęzyczności oraz rozwoju zarówno pod względem intelektualnym, jak i kulturowym, to zachęcamy do kontaktu ze szkołami, by poznać nauczycieli, program nauczania oraz przestrzeń kreatywnej pracy z dziećmi.

Serdecznie zachęcamy do bliższego zapoznania się z ofertą szkół i przedszkoli:

#### ▪ Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae

Szkola i przedszkole, ul. Ozimska 55, 46-050 Raszowa, edukacja-raszowa.eu

#### ▪ Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae

Szkola i przedszkole, ul. Olimpijska 2 i 4A, 45-681 Opole, montessori-opole.eu/de/start-deutsch

#### ▪ Stowarzyszenie Kreatywnej Edukacji

Szkola i przedszkole, ul. Sierakowska 1, Gosławice, 46-380 Dobrodzień, zspgoslawice.com

#### ▪ Stowarzyszenie Oświatowe Koźle-Rogi

Szkola i przedszkole, ul. Stoczniovców 11, 47-200 Kędzierzyn Koźle, pzpskk.pl

#### ▪ Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Grodzisko

Niepubliczna Szkoła Podstawowa, ul. Główna 35, 47-175 Grodzisko, nspgrodzisko.edu.pl/kontakt

#### ▪ Chrzęstowickie Stowarzyszenie Edukacyjne Cud

Katolickie Niepubliczne Przedszkole z Nauczaniem Języka Mniejszości Niemieckiej, ul. Ozimska 1a, 46-053 Chrzęstowice, ochronka-kiga.pl/de/

Więcej informacji: [www.supereule.pl](http://www.supereule.pl)



Fot. Freepik

## Wzmocnij odporność psychiczną

LernRaum.pl zaprasza na kurs specjalistyczny „Silni w życiu – trening odporności psychicznej (rezylencji) dla większej lekkości”.

Dowiedz się, jak zachować równowagę w codzienności, lepiej radzić sobie ze stresem i wzmocnić odporność psychiczną. Specjalistyczny kurs online na poziomie C1 to propozycja dla osób, które chcą świadomie pracować nad sobą i budować trwałe kompetencje – w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

Zgłoszenia do 27 kwietnia. Pierwsze spotkanie we wtorek, 5 maja o 17.30. Link zostanie przesłany e-mailem do osób, które się zapiszą. Kurs prowadzony będzie na platformie ZOOM lub Google Meets.

Zajęcia (12 godzin) poprowadzi Lena Dihstelhoff. Będą się one odbywać we wtorki w godzinach 17.30-20.30. Kurs jest adresowany do osób, które ukończyły 16 lat. Odpłatność dla członków DFK 200 zł, dla pozostałych osób 300 zł.

Informacje: Martyna Halek, tel. +48 501 061 666 lub e-mail: martyna.halek@lernraum.pl

## HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



# Dobra zabawa i pomoc

„Po raz 19. Na opolskim „Toropolu” odbyła się akcja charytatywna Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Jak co roku udało się połączyć zabawę ze skutecznym pomaganiem dzieciom.

Wraz z opiekunami ślizgało się 120 dzieciaków z domów dziecka w Turawie, Bogacicy, Lasowic Małych, Mochowa, Tarnowa Opolskiego, Opola, Chmielowic, Sowczyc oraz Skorogoszczy.

– Dzieci miały zapewnić bezpłatny wstęp, wyposażenie łyżew oraz ciepły posiłek – mówi koordynatorka projektu z BJDM Milena Skóra ze Starych Siolkowic. – Wspierali ich wolontariusze. Zgłosiło się naprawdę wiele osób. Zarówno spośród członków naszej organizacji, jak i spoza niej. Po 19 latach nasze wydarzenie dobroczynne wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem. A my pomagamy i promujemy naszą społeczność.

– Pomaganie nigdy się nie przedawni, a aktywność,

także ta sportowa również jest nam bardzo potrzebna – powiedziała „Heimatowi” Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa. – Bardzo mnie cieszy, że choć młodzież się zmienia, akcja trwa. Inicjatorzy zapoczątkowali fantastyczne dzieło: otwarcie na innych i pomaganie. To było wtedy coś nowego i bardzo potrzebnego. Cieszę się, że z zaproszenia młodzieży MN korzystają różni ludzie z całego regionu.

Dodatkowym elementem akcji jest – jak co roku zbiórka środków czystości i materiałów higienicznych dla domów dziecka. Kto nie przyniósł ich na Toropol, może to zrobić do końca marca.

Wstęp na lodowisko był bezpłatny, ale organizatorzy wszystkich gości prosili o da-



rowiznę. Wrzucone do puszek lub wpłacone na konto pieniądze, zostały przekazane na leczenie 5-letniej Laury Piechoty ze Starych Siolkowic. Dziewczynka cierpi na zespół Retta.

Około 60 wolontariuszy częstowało dzieciaki cukier-

kami, dmuchało balony, malowało twarze. Pomagali oni młodym uczestnikom także w szatni i podczas jazdy na lodowisku. A także kwestowali.

– Nasza akcja dobroczynna wciąż trwa – mówi Dominika Szymczyk, kierownik biura BJDM. – Pieniądze

na leczenie Laury Piechoty można wpłacać poprzez stronę [www.siepomaga.pl](http://www.siepomaga.pl) Prowadzimy też nadal – do końca marca – zbiórkę środków czystości. Zarówno w naszej siedzibie, jak i w VdG, w TSKN oraz w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej.

## Drzewko majowe – podtrzymywanie tradycji

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce zaprasza do udziału w projekcie „Drzewko majowe i wspólnota – podtrzymywanie żywej tradycji”. Wniośki dotyczące tego projektu można składać do 7 kwietnia.

Strojenie i stawianie drzewka majowego ma długą tradycję i do dziś stanowi widoczny symbol wspólnoty oraz przywiązania MN do małej ojczyzny. Po przemianach ustrojowych zwyczaj stawiania drzewka majowego został odnowiony w wielu miejscowościach.

Uroczystości często rozpoczynają się od uroczystego przemarszu z kościoła do siedziby spotkań DFK. Następnie drzewko majowe jest dekorowane i ustawiane. Kolejną częścią programu są występy kulturalne, przede wszystkim w języku niemieckim, w tym występy dzieci, orkiestr oraz lokalnych artystów.

Projekt będzie realizowany w DFK oraz organizacjach mniejszości niemieckiej w całej Polsce; planowanych jest łącznie 45 wydarzeń, z udziałem ok. 100 uczestników każde.

### CELE PROJEKTU:

- Pielęgnowanie tradycji: zachowanie i przekazywanie zwyczaju stawiania drzewka majowego kolejnemu pokoleniu.
- Wspieranie języka: widoczna i słyszalna obecność języka niemieckiego w przestrzeni publicznej.
- Prezentowanie DFK jako otwartego i współpracującego partnera, gotowego dzielić się swoim dziedzictwem kulturowym.
- Praca z młodzieżą: zachęcanie dzieci i młodzieży do angażowania się w kul-



Fot. Archiwum

ture i działalność organizacyjną, aby aktywnie współtworzyli przyszłość wspólnoty.

Koszty możliwe do sfinansowania: materiały na drzewko majowe – do 250,00 zł; nagłośnienie – do 630,00 zł; oprawa muzyczna – do 2 300,00 zł; materiały dekoracyjne – do 250,00 zł; poczęstunek – do 32,00 zł na osobę (maksymalnie 1600,00 zł, w tym max. 945,00 zł wkładu własnego); koszty GEMA – do 210,00 zł. Maksymalne dofinansowanie: 4 295,00 zł

Termin składania wniosków: 7.04, termin ich rozstrzygnięcia 14.04. Wydarzenia muszą odbyć się w okresie od 30.04. do 31.05. Więcej informacji na [www.vdg.pl](http://www.vdg.pl)

## Tydzień Germanistyki Opolskiej

Zajęciami dla uczniów pt. „Odkryj Niemcy” oraz warsztatami „Język niemiecki – twój klucz do przyszłości” rozpoczęły się w poniedziałek tegoroczne Dni Germanistyki Opolskiej. Warsztaty spotkały się z dużym zainteresowaniem uczniów i uczennic klas siódmych oraz ósmych. Miały one na celu nie tylko ukazanie znaczenia znajomości języka niemieckiego w kontekście lokalnego rynku pracy, lecz także inspirowanie młodych ludzi do świadomego plano-



Fot. Germanistyka UO

Uczniowie licznie i aktywnie uczestniczyli w poniedziałkowych warsztatach.

wania swojej ścieżki edukacyjno-zawodowej. Młodzież z entuzjazmem poszukiwała praktycznych zastosowań języka niemieckiego w przyszłości.

Tydzień Germanistyki Opolskiej jest szansą do poznania różnych aspektów związanych z językiem niemieckim i jego zastosowaniem w życiu. W jego ramach odbyły się m.in. gra terenowa Zagraj w „Opole z germanistami”, zajęcia poświęcone leksyce osób dwujęzycznych oraz spotkanie autorskie z austriackim pisarzem Franzoblem „Między prowokacją a historią”.

W czwartek, 26 marca o 10.00 w Auli Błękitnej Collegium Maius UO wykład „Zimmer czy Stube? Lied czy Lid? Znaczenie i jego odcienie” zaprezentują prof. Daniela Pelka oraz dr Marek Sitek. Tego samego dnia o 12.00 w Sali widowiskowej Studenckiego Centrum Kultury dr Jarosław Bogacki poprowadzi warsztaty „Odczytaj przeszłość z pomocą AI – śląskie kroniki niemieckojęzyczne bez tajemnic”.

W piątek o 10.00 w sali widowiskowej SCK będzie możliwość zapoznania się z twórczością austriackiej noblistki Elfriede Jelinek.